

# Janusz Kumala

---

## Geneza adhortacji "Marialis cultus"

---

Salvatoris Mater 6/3, 267-289

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Początkiem procesu kształtowania się odnowionego kultu maryjnego w XX wieku był Sobór Watykański II, który wytyczył nie tylko nowe drogi mariologii<sup>1</sup>, ale także wskazał kierunki odnowy kultu Matki Pana.

Czy potrzebna była interwencja Soboru? Analiza rozwoju kultu maryjnego w pierwszej połowie XX wieku pokazuje jego bogactwo form i żywiołowość ekspresji. Swoistym punktem kulminacyjnym był rok 1954, ogłoszony przez Piusa XII „Rokiem Maryjnym”, w którym obchodzono setną rocznicę dogmatu niepokalanego poczęcia. Powszechnie praktykowany kult maryjny, wspierany licznymi publikacjami mariologicznymi i maryjnymi, prowadził do kształtowania się obrazu Maryi, wprawdzie ozdobionego licznymi „diamentami” przywilejów i zaszczytów, ale coraz bardziej abstrakcyjnego i wyizolowanego z kontekstu historiozbowczego. Jeden z autorów w ten sposób scharakteryzował w 1957 roku ówczesne tendencje w praktyce kultu maryjnego: *W ostatnich latach pojawiła się skłonność uwielbiania Maryi przez to, że przenoszono na Nią nazwy lub pojęcia, które początkowo odnosiły się do Boga i Chrystusa. Chrystus jest naszym Odkupicielem – Maryja jest naszą „Współodkupicielką”. Według św. Pawła żyjemy w Chrystusie – a więc żyjemy także w „Maryi”. Przemieniono „Te Deum” w „Te Marianam” i nie powstrzymano się w końcu nawet przed konstruowaniem mostów od Eucharystii do Maryi. Można to wszystko tłumaczyć teologiczną przebiegłością i uzasadnić jako prawowierne. Ale nie o to tutaj chodzi. Chodzi*

*o dar delikatności*<sup>2</sup>. Czy jednak do uporządkowania kultu maryjnego wystarczy „dar delikatności”? Pius XII zabraniał ekscesów w pobożności maryjnej i nie ulegał naciskom, by ogłaszać nowe dogmaty, ale jednak – tak jak i jego poprzednicy – nie sprzeciwiał się „ogólnemu nastawieniu”<sup>3</sup>. Przejawy kultu maryjnego harmonizowały z przekonaniem, które zrodziło się w średniowieczu i umocniło w epoce kontrreformacji, że ze strony Chrystusa można oczekiwać tylko surowej sprawiedliwości, zaś miłosierdzia należy szukać u Maryi. Tę epokę pobożności maryjnej najlepiej charakteryzuje stwierdzenie jednego z mariologów XVII wieku:

Janusz Kumala MIC

## Geneza adhortacji *Marialis cultus*

SALVATORIS MATER  
6(2004) nr 3, 267-289

<sup>1</sup> Por. S. DE FIORES, *Il capitolo VIII della costituzione „Lumen gentium” e sua ripercussione nella mariologia post-conciliare*, w: *De cultu mariano saeculo XX. A Concilio Vaticano II usque ad nostros dies*, vol. I, Città del Vaticano 1998, 13-46.

<sup>2</sup> A. MÜLLER, *Du bist voll Gnade. Eine kleine Marienlehre*, Olten-Freiburg 1957, 90. Cyt. za: W. BEINERT, *Pobożność maryjna jako szansa pastoralna*, „Communio” 3(1993) nr 5, 105-106.

<sup>3</sup> W. BEINERT, *Pobożność maryjna...*, 106.

*Jesli Chrystus chce potępić, to Maryja chce ocalić. W Chrystusie znajdujemy sprawiedliwość, zaś w Maryi – miłosierdzie*<sup>4</sup>. Przesoborowy kult maryjny w dużej mierze karmił się takim właśnie nauczaniem. Jedną z konsekwencji był wyraźny rozdźwięk między liturgią a kultem maryjnym, który rozwijał się nie tylko niezależnie od niej, ale koncentrował się wyłącznie na osobie Maryi, zapominając o tajemnicy Chrystusa uobecnianej w liturgii Kościoła<sup>5</sup>.

Już od XI wieku utrwał się paralelizm kultu Chrystusa i kultu Maryi, z tym że ten ostatni upodobał sobie w praktykach pobożnych pozaliturgicznych, które gromadziły więcej wiernych niż celebracje liturgiczne tajemnicy Chrystusa. Pobożność ludowa przyczyniała się do mnożenia świąt maryjnych, w większości wcale lub mało związanych z autentycznym duchem liturgii Kościoła. Wydane w Madrycie w 1864 roku *Breviarium marianum* łatwo podaje na każdy dzień roku jakieś święto maryjne. Interwencje Stolicy Apostolskiej okazywały się zbyt nieskuteczne, by ograniczać i korygować przesadne przejawy kultu maryjnego.

Czczyciele Matki Bożej jakby nie zauważyli wysiłków ruchu liturgicznego, który rozwijał się od początku XX wieku i starał się przywracać chrystocentryczny charakter roku liturgicznego<sup>6</sup>. Kiedy odnowa liturgiczna odkrywała w roku liturgicznym centralne miejsce świąt Chrystusa i ich wartość dla pogłębiania życia duchowego, to czczyciele Maryi nadal koncentrowali swoją uwagę przede wszystkim na świętach maryjnych. Jeszcze w trakcie Soboru ukazało się w Rzymie (1964 r.) kolejne wydanie *Calendario mariano universale* (red. P. Giuditta), zawierającego wszystkie święta maryjne obowiązujące w całym Kościele powszechnym albo tylko w sanktuariach lub nawet w miejscach mało znanych i trudno dostępnych. Obok świąt liturgicznych umieszczono inne wspomnienia, różnego pochodzenia i charakteru. Kiedy odkrywano w liturgii wartość niedzieli, to pobożność maryjna podkreślała sobotę jako dzień Matki Bożej, który należy uczcić odmówieniem różańca i przyjęciem Komunii św., możliwe także *w niedzielę, jeśli ktoś nie mógł tego uczynić z jakiejś przyczyny w sobotę*<sup>7</sup>. Podobnych przykładów dualizmu kultycznego można by przytaczać więcej.

<sup>4</sup> E. BINET, *Le grand chef d'oeuvre de Dieu ou les perfections de la Sainte Vierge*, Paris 1634, 673.

<sup>5</sup> Por. S. GASPARI, *Maria nella liturgia. Linee di teologia liturgica per un culto mariano rinnovato*, Roma 1993, 37.

<sup>6</sup> TAMŻE, 54-56.

<sup>7</sup> G. ROSCHINI, *La Madonna secondo la fede e la teologia*, t. 4: *Il singolare culto di Maria*, Roma 1954, 340.

Z takim kultem maryjnym Kościół stanął na progu Soboru Watykańskiego II. Najwybitniejsi przedstawiciele „ruchu maryjnego” dostrzegli w nim szansę, aby jeszcze bardziej umocnić i rozwinąć kult maryjny. Miał temu służyć przygotowany przez Carla Balicia schemat dokumentu maryjnego jako propozycja dokumentu nauczania Soboru o Matce Bożej<sup>8</sup>. Został napisany w duchu mariologii przywilejów i entuzjazmu maryjnego. Podjęty został też temat kultu maryjnego. Nie wspomniano w nim o liturgii jako zasadniczej przestrzeni czci Matki Bożej. Tekst w polemicznym tonie usiłował bronić dotychczasowego charakteru kultu maryjnego, aczkolwiek przestrzegał przed niektórymi wypaczeniami (np. łatwowierność odnośnie do różnych objawień). Na podstawie tego tekstu Balicia przygotowano oficjalny schemat tekstu mariologicznego (29 X 1963 r.)<sup>9</sup>. Niewiele różni się on od poprzedniej wersji, nie ma w nim istotnych inspiracji odnowy, nie pojawia się też nawet słowo „liturgia”. Pierwsze propozycje ujmują kult maryjny wyraźnie obok kultu chrześcijańskiego, przekonując, że jest *wykluczone* [...], *by tego rodzaju szczególnie kult maryjny szkodził boskiemu kultowi patriae*<sup>10</sup>. Niemniej jednak należy zauważyć mocne podkreślenie naśladowania Maryi jako najważniejszego elementu pobożności maryjnej, czego później jednak zabrakło w przyjętym przez Sobór tekście *De Beata*.

Spróbujmy w kontekście nauczania soborowych konstytucji *Sacro-sanctum concilium* i *Lumen gentium* oraz osobistego zaangażowania się Pawła VI w odnowę liturgiczną i w świetle ówczesnego stanu mariologii wydobyć genezę i redakcyjne etapy adhortacji *Marialis cultus* o należytym kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny, słusznie nazwanej „wielką kartą” (*magna charta*) pobożności maryjnej<sup>11</sup>.

## 1. Soborowe otwarcie drogi odnowy

Nie można zrozumieć *Marialis cultus* Pawła VI zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym bez odniesienia się do nauczania Soboru Watykańskiego II. To z niego wyrosła papieska adhortacja i przyniosła dojrzały owoc nauczania Kościoła o kulcie maryjnym. Jego

<sup>8</sup> *Maryja, Matka Jezusa i Matka Kościoła* (C. Balić), w: S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIĄDEK, *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Niepokalanów 1992, 147-153.

<sup>9</sup> *Błogosławiona Maryja Panna Matka Boga i Matka ludzi*, w: TAMŻE, 154-182.

<sup>10</sup> TAMŻE, 158.

<sup>11</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, „*Marialis cultus*” – wielka karta „pobożności maryjnej”, w: *Nauczycielka i Matka. Adhortacja Pawła VI Marialis cultus na temat rozwoju należycie pojętego kultu maryjnego. Tekst i komentarze*, red. TENŻE, Lublin 1991, 67-80.

fundamentem jest nowe, historiozbawcze ustawienie teologii maryjnej, której zasadniczymi źródłami są: Pismo Święte, Tradycja i liturgia Kościoła. Osoba Maryi została ukazana w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, której cześć należy do jedynego kultu chrześcijańskiego.

Zanim jeszcze promulgowano konstytucję *Lumen gentium* z jej mariologicznym ósmym rozdziałem, temat kultu maryjnego pojawił się przy redagowaniu konstytucji o liturgii *Sacrosanctum Concilium*. Sformułowano w niej nie tylko zasady i kierunki całej reformy liturgicznej, ale także dostrzeżono teologiczny fundament obecności Maryi w liturgii Kościoła. Chodzi o numer 103 konstytucji, który stanowi jakby klucz do poprawnego rozumienia tajemnicy Maryi w celebracji tajemnicy Chrystusa w ciągu roku liturgicznego: *Obchodząc ten roczny cykl misteriów Chrystusa, Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej Maryi, która nierozzerwalnym węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna. W Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc Odkupienia i jakby w przeczystym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być.*

Ojcowie Soboru wyraźnie wskazują na konieczność unikania wprowadzania paralelnego cyklu świąt maryjnych, albowiem *z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa, poczynawszy od Wcielenia i Narodzenia aż do Wniebowstąpienia, do dnia Zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pańskiego* (nr 102). Świąta maryjne mają swoje miejsce w roku liturgicznym o tyle, o ile odnoszą się do tajemnicy Chrystusa. Stąd też liturgicznym uzasadnieniem kultu maryjnego jest nie tyle potrzeba oddawania szczególnej czci Maryi, co raczej uwydatnienie **obecności Maryi** w tajemnicy Chrystusa, która uobecnia się w liturgii Kościoła. Potwierdza to użyte przez Ojców wyrażenie: „[Maryja] nierozzerwalnym węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna”, później rozwinięte w *Lumen gentium* 55-59. Tę więc Maryi z Chrystusem w liturgii należy widzieć w kontekście eklezjologicznej zasady teologii liturgii, którą podaje *Sacrosanctum Concilium* w numerze 7. Otóż misterium Chrystusa głoszone przez apostołów<sup>12</sup> jest teraz aktywnie obecne w Kościele, *szczególnie w czynnościach liturgicznych*<sup>13</sup>, *i w tak wielkim dziele [zbawienia], przez które Bóg otrzymuje doskonałą chwałę a ludzie uświęcenie, Chrystus zawsze przyłącza do siebie Kościół, swoją Oblubienicę umiłowaną*<sup>14</sup>. Wzorem postawy Kościoła w liturgii jest Maryja, co zostanie rozwinięte w nauczaniu *Lumen gentium*, a przede wszystkim potem w *Marialis cultus*.

<sup>12</sup> SC 6.

<sup>13</sup> TAMŻE, 7.

<sup>14</sup> TAMŻE.

W dalszym wykładzie *Sacrosanctum Concilium* w numerze 103 uwypuszcza wzorczość Maryi wobec Kościoła odwołując się kategorii „podziwu” i „wysławiania”, charakterystycznych dla języka liturgii (szczególnie Kościołów wschodnich). W liturgii Kościół doświadcza przedsmaku *uczestnictwa w liturgii niebiańskiej, odprawianej w mieście świętym Jeruzalem*<sup>15</sup>, zaś w Maryi dostrzega „obraz” tej chwalebnej dla siebie przyszłości. Tęsknota i nadzieja wyrażają postawę Kościoła modlącego się, a Maryja jawi się jako znak pociechy i nadziei, ikona eschatologiczna Kościoła<sup>16</sup>. Te intuicje dotyczące paralelizmu Maryja-Kościół znajdują swoje rozwinięcie w *Lumen gentium* i *Marialis cultus*.

Konstytucja *Lumen gentium* podejmuje temat kultu maryjnego w rozdziale ósmym, w części zatytułowanej „Kult Błogosławionej Dziewicy w Kościele” (nr 66-67). Stanowi ona konsekwencję wcześniejszego wykładu o Maryi w ekonomii zbawienia i w tajemnicy Kościoła. Doktrynalne nauczanie Soboru o Maryi stanowi główną inspirację dla *Marialis cultus*, zarówno pod względem metodologicznym, jak i merytorycznym. Uważna lektura obu dokumentów pozwala dostrzec ścisłą zależność doktrynalną *Marialis cultus* od *Lumen gentium*<sup>17</sup>.

Jednak w kontekście poszukiwań genezy *Marialis cultus* należy zwrócić uwagę na to, że Paweł VI w swojej adhortacji podejmuje wskazania dotyczące poprawnego kultu maryjnego zawarte w *Lumen gentium* 66-67 i proponuje drogę jego odnowy. Ojcowie Soboru w rozdziale *De Beata* omówili podstawy i naturę kultu maryjnego, ucząc, że należy on do *obowiązków ludzi odkupionych względem Bogarodzicy, Matki Chrystusa i Matki ludzi*<sup>18</sup>. Sobór wyraźnie odróżnia kult maryjny od uwielbienia Boga, przypomina o jego istnieniu od początków Kościoła i określa go jako „wyjątkowy”. Wymienia cztery jego elementy, a mianowicie cześć, miłość, wzywianie i naśladowanie i wskazuje na jego najważniejsze przejawy: przewycięzanie grzechu, wzrastanie w świętości, upodabnianie się do Chrystusa, ustawiczne postępowanie w wierze, nadziei i miłości, szukanie we wszystkim woli Bożej, pracę apostołską. Napomina też „wszystkich synów Kościoła”, aby *szczerze popierali kult Błogosławionej Dziewicy, szczególnie liturgiczny*, choć oczywiście aprobejuje też i zaleca inne *praktyki i zbożne ćwiczenia*, które należy *cenić wysoko*<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> TAMŻE, 8.

<sup>16</sup> Por. J. KUMALA, *Maryja eschatologiczną ikoną Kościoła*, w: *Matka Jezusa pośród pielgrzymującego Kościoła*, red. J.S. GAJEK, K. PEK, Warszawa 1993, 277-290.

<sup>17</sup> Por. S. MEO, *La „Marialis cultus” e il Vaticano II. Analisi e confronto sulla dottrina mariana*, „Marianum” 39(1977) 112-131; S.C. NAPIÓRKOWSKI, „*Marialis cultus*” wielka karta..., 75-78.

<sup>18</sup> LG 54.

<sup>19</sup> TAMŻE, 67. Por. SC 12-13.



Dla zrozumienia późniejszych wysiłków **liturgicznej odnowy** kultu maryjnego, która przecież jest głównym przedmiotem *Marialis cultus*, wydaje się ważne soborowe sformułowanie „praesertim liturgicum” (szczególnie liturgiczny). Razem z zaleceniem, aby studiowano m.in. „liturgie Kościoła” dla wyjaśniania darów i przywilejów Maryi, podkreśla **prymat liturgii w kulcie maryjnym**. Należy pamiętać, że nawet jeszcze tuż przed rozpoczęciem Soboru traktaty mariologiczne pomijały liturgiczny wymiar kultu maryjnego, koncentrując się na licznych praktykach pobożnych pozaliturgicznych. W trakcie przygotowań soborowego schematu mariologicznego zagadnienie Maryi w liturgii także nie było rozważane. Zostało dopiero zauważone przez René Laurentina, który „w ostatnim momencie”<sup>20</sup> włączył do numeru 67 *Lumen gentium* słowa „szczególnie liturgiczny”, aby podkreślić, że kult maryjny nie wyczerpuje się jedynie w pobożnych praktykach o charakterze indywidualnym i pozaliturgicznym. To sformułowanie jakby otworzyło liturgistom i mariologom drogę do ponownego przemyślenia i lepszego uwydatnienia obecności Maryi w jednym kulcie chrześcijańskim. Nie chodzi wyłącznie o zharmonizowanie pobożnych praktyk z liturgią Kościoła, jak dotychczas uważano<sup>21</sup>, ale o coś więcej - o postrzeganie czci Matki Pana jako integralnej części kultu chrześcijańskiego.

## 2. Kryzys maryjny (1964-1974)

Powstanie *Marialis cultus* należy widzieć w kontekście posoborowego tzw. kryzysu maryjnego, swoistego „dziesięciolecia bez Maryi” (1964-1974). *Mariologia i pobożność maryjna zbliżyły się poważnie do punktu zerowego. Po epoce wielogłosowych pochwał Matki Bożej nastąpiło głębokie milczenie*<sup>22</sup>. „Oziębienie” pobożności maryjnej i zainteresowania osobą Maryi dotknęło przede wszystkim duszpasterzy, wiernych zaangażowanych w różnych grupach kościelnych i elity inte-

<sup>20</sup> R. LAURENTIN, *Maria*, w: *Dizionario teologico interdisciplinare*, red. L. PACOMIO, Torino 1977, 458.

<sup>21</sup> C. VAGAGGINI, *Orientamenti e problemi di spiritualità liturgica nella letteratura degli ultimi quarant'anni*, w: *Problemi e orientamenti di spiritualità monastica biblica e liturgica*, Roma 1961, 578-579. Na konieczność uzgodnienia nabożeństw z liturgią wskazał Sobór w *Sacrosanctum Concilium* 13: *Uwzględniając okresy liturgiczne, nabożeństwa te należy tak uporządkować, aby zgadzały się z liturgią, z niej poniekąd wypływały i do niej wiernych prowadziły, ponieważ ona ze swej natury znaczenie je przewyższa.*

<sup>22</sup> W. BEINERT, *Pobożność maryjna...*, 107; G. SÖLL, *Fondamenti teologici del culto mariano*, w: *La Madonna nella nostra vita*, Roma 1971, 83-84.

lektualne<sup>23</sup>. Krytyka mariologii doprowadziła do „pustki mariologicznej”, co wyrażała modyfikacja tradycyjnego adagium „de Maria numquam satis” do sformułowań „de Maria numquam” lub „de Maria satis”<sup>24</sup>. Przesadny krytycyzm wobec teologicznej refleksji o Maryi prowadził – jak zauważył I. Calabuig – do swoistej „fobii mariologicznej”<sup>25</sup>, z jednej strony do negowania sensowności odrębnego traktatu mariologicznego (szczególnie w obszarze języka niemieckiego, holenderskiego i francuskiego)<sup>26</sup>, a z drugiej eliminowania tematów maryjnych z traktatów eklezjologicznych czy chrystologicznych<sup>27</sup>, aż do niezauważania mariologii w pracach prezentujących ówczesną teologię<sup>28</sup>. Rozpowszechnione było uprzedzenie lub nawet przekonanie, że refleksja mariologiczna jest drugorzędna, nawet banalna i nieznacząca, tak, iż niewiele lub nic nie może wnieść do teologii<sup>29</sup>.

Można zaobserwować, że po Soborze ukształtowały się w dziedzinie mariologii dwie tendencje: konserwatywna i progresywna. Konserwatyści (maksymaliści) postrzegali kryzys jako katastrofę, zagrożenie, którego koniecznie należy uniknąć, zaś progresiści (minimaliści) starali się nadążać za aktualnymi opiniami i modnymi kierunkami w teologii. Pierwsi, kontynuowali w mariologii scholastyczną metodę dedukcyjną, preferując „mariologię przywilejów”, która nie zaasymilowała wskazań Vaticanum II, zaś drudzy, ujawniali swoistą „alergię” na mariologię, odrzucali ją, uważając za marginalną obecność Maryi w historii zbawienia<sup>30</sup>. Przedstawiciele obu tendencji nie odczytali poprawnie nauczania Soboru Watykańskiego II, co odzwierciedlało się nie tylko w prezentowanej przez

<sup>23</sup> I. CALABUIG, *In memoriam Pauli Pp. VI eiusque erga Deiparam pietatis. La riflessione mariologica al tempo di Paolo VI. Travaglio e grazia*, „Marianum” 49(1987) 8\*; L.J. SUENENS, *Lo Spirito santo nostra speranza*, Alba 1975, 183.

<sup>24</sup> S. DE FIORES, *Maria nella teologia contemporanea*, Roma 1987, 131.

<sup>25</sup> I. CALABUIG, *In memoriam...*, 7\*.

<sup>26</sup> Tendencja sięgająca lat 1937-1938, zob. P. BONNICHON, *Rapport sur la pratique de l'enseignement de la Théologie mariale*, „Etudes mariales” 2(1936) 60-62; C. ZIMARA, *Literalische Besprechungen*, „Divus Thomas” 15(1937) 113-115; J. BONNEFOY, *La primauté absolue et universelle de N.S. Jésus Christ et de la très-Sainte Vierge*, „Etudes mariales” 4(1938) 88-89.

<sup>27</sup> S. DE FIORES, *La mariologia nel secolo XX: continuità e novità*, w: *La teologia. Aspetti innovatori e loro incidenza sulla ecclesiologia e sulla mariologia*, red. D. VALENTINI, Roma 1989, 286-288.

<sup>28</sup> Por. np. A. MARRANZINI, *Correnti teologiche postconciliari*, Roma 1974; F. ARDUSSO, *La teologia contemporanea*, Torino 1980<sup>2</sup>.

<sup>29</sup> S. DE FIORES, *La mariologia nel secolo XX...*, 12.

<sup>30</sup> TENZE, *Maria nella teologia...*, 123-125; R. LAURENTIN, *Crise et avenir de la mariologie*, „Ephemerides mariologicae” 20(1970) nr 1-3, 55; C. POZO, *Las tendencias existentes en la Mariologia católica contemporánea*, „Doctor Communis” 26(1973) 189-225, 212-213; I. CALABUIG, *Introduzione alla lettura della „Marialis cultus”*, w: *De cultu mariano saeculo XX. A Concilio Vaticano II usque ad nosotro dies*, vol. I, Città del Vaticano 1998, 73.



nich doktrynie, ale też w narastającym napięciu pomiędzy pobożnością chrystocentryczną a pobożnością mariocentryczną, dostrzeganym jeszcze w trakcie trwania Soboru<sup>31</sup>.

W takim klimacie powstawała *Marialis cultus* i była próbą, w dużej mierze udaną, przezwyciężenia tendencji konserwatywnych i progresywnych w mariologii. Nowy dokument otwiera się na nowe inspiracje w mariologii posoborowej, a równocześnie z szacunkiem zachowuje autentyczne dziedzictwo mariologiczne Kościoła, ukazując istotne miejsce Maryi w historii zbawienia, którego teologia nie może ignorować, jeśli chce pozostać wierną swemu posłannictwu<sup>32</sup>.

### 3. Trudna droga liturgicznej odnowy

*Sacrosanctum Concilium* wytyczyła drogę odnowy liturgii Kościoła, której potrzebę – dzięki rozwijającemu się „ruchowi liturgicznemu” – widziano już przed Soborem i rozpoczęto za pontyfikatu Piusa XII<sup>33</sup>. Już 25 I 1964 r. Paweł VI wydał motu proprio *Sacram liturgiam*, powołując Radę, której zadaniem była praca nad wprowadzaniem w życie Konstytucji o świętej liturgii<sup>34</sup>. Postanowił też, by niektóre przepisy soborowej odnowy już weszły w życie. Wkrótce potem Rada wydała instrukcję *Inter oecumenici* (26 IX 1964 r.), która dokładniej określała zasady należytego wprowadzenia w życie *Sacrosanctum Concilium*.

Program posoborowej reformy liturgii przewidywał reformę praktyk pobożności ludowej, aby je zharmonizować z liturgią, przede wszystkim te, które dotyczą Matki Bożej i męki Pana<sup>35</sup>.

Tymczasem prace dotyczyły kalendarza liturgicznego i najważniejszych ksiąg liturgicznych: mszału i Liturgii godzin. Promulgacja kalendarza i odnowionych ksiąg nie przez wszystkich została przyjęta ze zrozumieniem. Co więcej, odnowiona liturgia spotkała się z ostrą krytyką. Dotyczyła ona także obecności Maryi w odnowionej liturgii.

<sup>31</sup> Por. R. LAURENTIN, *La question mariale*, Paris 1963. Krytyka jego stanowiska, zob. J.A. DE ALDAMA, *De quaestione mariana in hodierna vita Ecclesiae*, Roma 1964. Dopiero w 1970 wyraźnie przyznano w środowisku mariologicznym istnienie „kryzysu w mariologii”, zob. numer monograficzny „Ephemerides mariologicae” 20(1970) nr 1-3, 5-225.

<sup>32</sup> I. CALABUIG, *Introduzione alla lettura...*, 74.

<sup>33</sup> F. DELL'ORO, *Il rinnovamento della liturgia sotto il pontificato di Pio XII e Giovanni XXIII*, w: *Assisi 1956-1968: Il movimento liturgico tra riforma conciliare e attese del popolo di Dio*, Assisi 1987, 189-278.

<sup>34</sup> A. BUGNINI, *La riforma liturgica (1948-1975)*, Roma 1983, 65-70.

<sup>35</sup> Por. relacja Kongregacji ds. Kultu Bożego za rok 1972. A. BUGNINI, *La riforma liturgica...*, 842.

Pojawiły się opinie, że odnowiona liturgia jest antymaryjna jak nigdy dotąd w historii<sup>36</sup>. Oskarżano reformę, że spowodowała osłabienie pobożności maryjnej i zanikanie nabożeństw maryjnych. Wszystkie krytyczne uwagi, ostatecznie, skierowane były przeciwko osobie Pawła VI, tym bardziej, że miano świadomość, iż Papież bezpośrednio czuwa nad przebiegiem reformy i pracami poszczególnych komisji<sup>37</sup>. Nie były to tylko krytyki natury ogólnej, ale wprost oskarżano Pawła VI o herezję<sup>38</sup>. Oczywiście, oskarżenia dotyczyły również pobożności maryjnej. Zarzucano Papieżowi – wspomina I. Calabuig – „wolę antymaryjną”<sup>39</sup>, która doprowadziła do radykalnego zmniejszenia się praktyk pobożnych ku czci Matki Bożej<sup>40</sup>. Wśród różnych zarzutów jedno *bolało go najbardziej, to, że reforma liturgiczna była przyczyną „kryzysu maryjnego” w Kościele*<sup>41</sup>.

Nic też dziwnego, że Paweł VI czuł się przynaglany do obrony reformy liturgicznej i swojego stanowiska wobec kultu maryjnego<sup>42</sup>. Nauczanie zawarte w *Signum magnum* z 1967 r. domagało się poszerzenia i pogłębienia. W takim kontekście rodziła się zatem *Marialis cultus*. Jej pierwsza część, poświęcona obecności Maryi w odnowionej liturgii rzymskiej, była swoistą odpowiedzią na stawiane zarzuty o antymaryjność reformy liturgicznej. Po uważnej analizie Paweł VI deklaruje: *Ten zatem przegląd ksiąg liturgicznych niedawno odnowionych skłania Nas do stwierdzenia z radosną ufnością, że przez posoborową odnowę z zachowaniem właściwej perspektywy – jak już tego pragnął tzw. ruch liturgiczny – spojrzano na Maryję Dziewicę w pełni tajemnicy Chrystusa i zgodnie z tradycją uznano owo szczególne miejsce, jakie w kulcie chrześcijańskim przypada Tej, która jest świętą Bożą Rodzicielką i dostojną Towarzystką Odkupiciela. Nie mogło być inaczej. Jeśli bowiem ktoś bada dzieje kultu chrześcijańskiego, z łatwością dostrzeże, że zarówno na Wschodzie, jak*

<sup>36</sup> G.M. MORREALE, *Il culto Mariano nel nuovo calendario. Esame critico e proposte*, Caltanissetta 1971. Na krytykę odpowiedział G. PASQUALETTI, *La riforma liturgica e “antimariana”?*, „Notitiae” 8(1972) 41-50.

<sup>37</sup> Por. A. BUGNINI, *La riforma liturgica...*, 13-14; W. VON ARX, *El papa Pablo VI y la reforma litúrgica del Vaticano II*, „Phase” 28(1988) 7-29; G. DANNEELS, *La réforme liturgique de Paul VI et ses enjeux pour la vie de l’Eglise*, w: *Le rôle de G.B. Montini-Paul VI dans la réforme liturgique*, Brescia-Roma 1987, 12-13.

<sup>38</sup> G. DE NANTES, *Liber accusationis in Paulum sextum. La Contre-Réforme catholique*, St.-Parres-lès-Vaudes 1973.

<sup>39</sup> I. CALABUIG, *In memoriam...*, 17\*.

<sup>40</sup> J.L. MARTÍN, *Piedad popular piedad mariana en el pensamiento de Pablo VI*, „Notitiae” 24(1988) 597.

<sup>41</sup> I. CALABUIG, *Introduzione alla lettura...*, 72.

<sup>42</sup> O roli Pawła VI w przeprowadzaniu reformy liturgicznej, zob. A.G. MARTIMORT, *Le rôle de Paul VI dans la réforme liturgique*, w: *Le rôle de G.B. Montini-Paul VI...*, 59-86.

*i na Zachodzie najznakomitsze i najwspanialsze przejawy pobożności względem Najświętszej Dziewicy albo rozwinęły się w ramach samej liturgii, albo zostały włączone w jej całość*<sup>43</sup>.

#### 4. Od *Mense Maio* do *Recurrrens mensis october*

Dojrzewanie powstania *Marialis cultus* było związane z ogłaszaniem przez Pawła VI dokumentami o charakterze maryjnym, będące wyrazem maryjnej wrażliwości Papieża i jego troski o poprawny kult maryjny<sup>44</sup>.

Jeszcze w trakcie trwania Soboru Watykańskiego II, w dniu ogłoszenia *Lumen gentium* (21 XI 1964 r.), Paweł VI powagą swojego Najwyższego Urzędu oficjalnie nadał Maryi tytuł Matki Kościoła: *Ku chwale więc Najświętszej Maryi Panny oraz ku naszej radości ogłaszamy Najświętszą Maryję Pannę Matką Kościoła, czyli całego ludu chrześcijańskiego, zarówno wiernych, jak pasterzy, którzy wszyscy zwą Ją swą Matką najmilszą. Ustanawiamy również, aby odtąd cały lud chrześcijański oddawał Matce Bożej pod tym właśnie najmilszym imieniem jeszcze większą część i do Niej zanosił swe prośby*<sup>45</sup>.

Mimo że w czasie prac soborowej komisji tytuł nie zyskał poparcia na tyle, aby włączyć go do oficjalnego tekstu *Lumen gentium*, to jednak Papież zdecydował się go poprzeć ze względów pastoralnych<sup>46</sup>. Nie będzie nadinterpretacją, jeśli powiemy, że decyzja Papieża została przyjęta z radością przez przedstawicieli nurtu chrystotypicznego w mariologii. Na pewno wpłynęło to w jakimś stopniu na złagodzenie rodzącego się wśród nich niezadowolenia ze zbyt „postępowych” tez mariologii soborowej.

##### 4.1. *Mense maio*

Paweł VI wykazywał troskę o pobożność maryjną nie tylko przez sprzyjanie reformie liturgicznej i odnowie mariologii, ale też wspieranie tradycyjnych form kultu maryjnego. W tym kontekście należy już widzieć

<sup>43</sup> MC 15.

<sup>44</sup> Por. G. COLOMBO, *L'azione direttiva di Paolo VI riguardo alla pietà mariana*, w: *Magistero e pietà mariana in Giovanni Battista Montini-Paolo VI*, Brescia 1996, 55-80.

<sup>45</sup> PAWEŁ VI, *Przemówienie na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II*, w: *Matka Odkupiciela, Matką Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1990, 210.

<sup>46</sup> Por. R. LAURENTIN, *La proclamation de Marie „Mater Ecclesiae” par Paul VI „extra Concilium” mais „in Concilio”*, w: *Paolo VI e i problemi ecclesiologicali del Concilio*, Brescia-Roma 1989, 310-375; R. ASANOVAS CORTÉS, *El título „Maria Madre de la Iglesia” en los textos y en las actas del Concilio Vaticano II*, „Ephemerides Mariologicae” 32(1982) 237-264.

jego pierwszą encyklikę *Mense maio* (29 IV 1965 r.)<sup>47</sup>, w której zachęcał do oddawania czci Matce Bożej w maju, tradycyjnie zwanym „miesiącem maryjnym”: *Zbliża się miesiąc maj, poświęcony przez pobożność wiernych Najświętszej Maryi Pannie. Radujemy się w duchu na myśl o wzruszających przejawach wiary i miłości, które niezadługo ofiarowane będą w darze we wszystkich częściach świata ku uczczeniu Królowej Nieba. Jest to istotnie miesiąc, w którym w świątyniach i w zaciszach domostw wznosi się gorliwszy i serdeczniejszy hołd dla Maryi, hołd modlitwy i uwielbienia. Jest to też miesiąc, w którym z Jej tronu spływają na nas w szerszej i obfitszej mierze dary Bożego miłosierdzia*<sup>48</sup>. Wzywał też w niej do żarliwej modlitwy za Kościół, w intencji trwającego jeszcze Soboru oraz pokoju na świecie.

Papież okazuje zamiar kontynuowania tradycji maryjnego miesiąca, zgodnie ze wcześniejszym nauczaniem papieży: *było drogim zwyczajem naszych poprzedników obierać ten miesiąc poświęcony Maryi, by zapraszać lud chrześcijański do publicznych modlitw*<sup>49</sup>.

Język encykliki niewiele przypomina nowy, maryjny język soborowego wykładu o Matce Bożej. Treść całkowicie wpisuje się w nurt mariologii chrystotypicznej, tej sprzed Soboru. Wystarczy przytoczyć taki fragment tekstu: *Do Maryi więc, czcigodni bracia, niech się wznoszą w tym miesiącu Maryjnym nasze błagania, by upraszać z większą gorliwością i ufnością Jej łask i dobrodziejstw. A chociaż ciężkie winy ludzi ciążą na wadze sprawiedliwości Bożej i powodują słuszne karny z jej strony, wiemy też o tym, że Pan jest Ojcem Miłosierdzia i Bogiem wszelkiej pociechy, jak pisze św. Paweł, i że ze skarbów Jego miłosierdzia Najświętsza Maryja Panna została przezeń ustanowiona Rozdawczynią i hojną Szafarką łask*<sup>50</sup>.

Paweł VI wyraźnie wspiera tradycyjne nabożeństwo pozaliturgiczne, dostrzegając w nim wielkie wartości duszpasterskie, a zarazem daje sygnał dla tych, którzy pracują nad reformą i tych, którzy się jej obawiają, że odnowa winna czynić wszystko, by zachować tradycyjne nabożeństwa maryjne, szczególnie te polecane przez Stolicę Apostolską<sup>51</sup>.

<sup>47</sup> PAWEŁ VI, Encyklika *Mense maio*, AAS 57(1965) 353-358.

<sup>48</sup> TENŻE, *Mense maio*. W *miesiącu maju*, „Przewodnik katolicki” (1965) nr 22, 193.

<sup>49</sup> TAMŻE.

<sup>50</sup> TAMŻE.

<sup>51</sup> Paweł VI przez cały swój pontyfikat wspierał praktykę nabożeństw majowych (wprowadził je do Domu Papieskiego). Mówił np.: *W miesiącu maju winniśmy bardziej niż kiedykolwiek czcić Najświętszą Maryję Pannę. Oczywisty rozkwit kultu Maryjnego nie może być dla nas czymś obcym, zwłaszcza jeżeli jesteśmy świadomi, że kult ten ma swoje źródła w naszej wierze*. PAWEŁ VI, *Il Papa raccomanda la devozione mariana del mese di maggio* (Prima della recita del Regina Caeli), 8 V 1966, „L'Osservatore Romano” 9-10 maja 1966, nr 107, 1. Zaś w 1978 r.

Czytając encyklikę *Mense maio* można odnieść wrażenie, że Paweł VI w zwyczajnym nauczaniu jakby „zapomniał” o soborowej drodze odnowy mariologii. Byłaby to zbyt pospieszna ocena. Niemniej jednak zagadnienie „repcji” mariologii soborowej w nauczaniu Pawła VI domagałoby się wnikliwszej analizy, chociażby po to, aby przyjrzeć się „pedagogicznej” metodzie wprowadzania odnowionego nauczania o Maryi. Dla naszych potrzeb niech wystarczy przywołanie homilii Pawła VI z 23 IV 1965 r. wygłoszonej podczas koronacji wizerunku Matki Boskiej z Pompei (tuż przed ogłoszeniem *Mense maio*). W przemówieniu Papież, nawiązując do przeprowadzonej restauracji obrazu, powiedział, że tak jak zostało odnowione oblicze Matki Bożej, tak też chrześcijanie powinni odnowić w swych sercach kult do Najświętszej Dziewicy. Przekonywał, że *należy dążyć do lepszego poznania Tej, której obraz został nam nakreślony Przez Pismo Święte, Tradycję, naukę świętych i doktorów Kościoła i znacznie pogłębiany przez Sobór Watykański II. W ten sposób odnowi się też kult maryjny, który poucza nas o potrzebie uczynienia z Chrystusa zasady i celu nie tylko naszego życia maryjnego, lecz całego naszego życia duchowego. Musimy w niej szukać modelu wszelkiej doskonałości ludzkiej i chrześcijańskiej, mistrzyni i przewodniczki naszej drogi ziemskiej*<sup>52</sup>.

#### 4.2. *Christi Matri*

Kolejna encyklika maryjna Pawła VI, „*Christi Matri*” (15 IX 1966 r.)<sup>53</sup>, została poświęcona modlitwie różańcowej i drugiemu „miesiącu maryjnemu”, październikowi. Okoliczności powstania tego dokumentu wiążą się z ówczesną sytuacją polityczną na świecie: zagrożenie pokoju światowego, wyścig zbrojeń, nacjonalizmy, rasizmy itd. Stąd też Papież wzywa do modlitwy o pokój i podejmowania wszelkich starań, by oddalić od ludzi „możliwą, straszną katastrofę”<sup>54</sup>.

Paweł VI zachęca do wzywania Królowej Pokoju, aby *w tak wielkich i ciężkich niepokojach i utrapieniach Ona wylała obficie dary swej macierzyńskiej dobroci*<sup>55</sup>. Papież przypomina też Maryjny tytuł jako Matki

---

uczył: *To nabożeństwo w niczym nie ujmuje ortodoksji i poprawności teologicznej kultu chrześcijańskiego, ale podkreśla jego piękno [...] Przybliży nas do Maryi, jak mówi św. Ambroży, do „typu”, idealnego wzoru doskonałości i staje się dla nas szkołą Jej naśladowania [...].* PAWEŁ VI, *Il tempo propizio del mese di maggio* (Prima della recita della preghiera mariana Regina Caeli, 20 IV 1978), „L'Osservatore Romano”, 2-3 maja 1978, nr 101, 1.

<sup>52</sup> PAWEŁ VI, *Restaurare il culto alla Vergine e la nostra fiducia in Lei* (23 IV 1965 r.), „L'Osservatore Romano” 24 kwietnia 1965, nr 94, 1.

<sup>53</sup> TENŻE, Encyklika *Christi Matri*, AAS 58(1966) 745-749.

<sup>54</sup> TENŻE, *Różaniec Matki Chrystusa* (tł. pol. encykliki *Christi Matri*), „Przewodnik katolicki” 1966, nr 42, 1.

<sup>55</sup> TAMŻE.

Kościoła, który ogłosił podczas Soboru, *zatwierdzając uroczyscie prawdę zawartą w starodawnej tradycji*<sup>56</sup>.

Uprzywilejowaną modlitwą w czasach, gdy „wracają niebezpieczeństwa” ma być różaniec. Papież wyraża przekonanie, że jest to modlitwa „odpowiednia dla mentalności ludu”, „miła Najświętszej Maryi Pannie i bardzo skuteczna do uproszenia darów niebiańskich”. Przypomniał, że Sobór, *choć nie dosłownie, ale podając jasną wskazówkę, zagrzwał ducha wszystkich synów Kościoła do Różańca, polecając wysoko cenić praktyki i ćwiczenia pobożne odnoszące się do Najświętszej Maryi Panny, tak jak one zostały zalecone przez Urząd Nauczycielski Kościoła w ciągu wieków*<sup>57</sup>.

Encyklika *Christi Matri* wyraża troskę Pawła VI o wierność tradycji pobożności maryjnej, której modlitewnym symbolem jest różaniec. Przypomnienie i zachęta do gorliwego odmawiania tej modlitwy, zwłaszcza w październiku, wiąże się nie tylko z ówczesną sytuacją polityczną, ale także pragnieniem Papieża, aby w prowadzonej odnowie liturgicznej pamiętać o formach modlitwy maryjnej, które są drogą dla „prostego ludu”.

### 4.3. *Signum magnum*

13 maja 1967 r. Paweł VI ogłosił adhortację apostolską *Signum magnum* o czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła<sup>58</sup>. We wstępie wyjaśnia powód (raczej okoliczność) jej powstania: 50 rocznica objawień Matki Bożej w Fatimie i 25 rocznica oddania świata Niepokalanemu Sercu Maryi przez Piusa XII (31 X 1942 r.). Z tej okazji Papież chce *ponownie przypomnieć wszystkim dzieciom Kościoła nierozzerwalny związek, jaki zachodzi pomiędzy duchowym macierzyństwem Maryi, tak obszernie naświetlonym w Konstytucji dogmatycznej „Lumen gentium”, a powinnościami odkupionych względem Niej, jako Matki Kościoła*<sup>59</sup>. Zatem Papieżowi nie tyle chodziło o uczczenie wspomnianych rocznic, ile raczej o głębsze umotywowanie tytułu Maryi jako Matki Kościoła przez wskazanie, że kult Maryi Matki Kościoła nie sprzeciwia się autentycznemu kultowi chrześcijańskiemu, szczególnie liturgicznemu i należnemu Trójcy Świętej. Papież wyraźnie broni prowadzonej

<sup>56</sup> TAMŻE.

<sup>57</sup> TAMŻE.

<sup>58</sup> PAULUS PP. VI, *Adhortatio Apostolica Pauli Pp. VI. Ad universos Episcopos pacem et communionem cum Apostolica Sede habentes: de B. Virgine Maria, Matre Ecclesiae omniumque virtutum exemplari, veneranda atque imitanda*, AAS 59(1967) 465-475. Polski przekład: *Adhortacja apostolska Signum magnum Ojca Świętego Pawła VI o czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła*, w: *Matka Odkupiciela, Matką Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1990, 225-236.

<sup>59</sup> *Adhortacja apostolska Signum magnum...*, 226.



reformy liturgicznej i przekonuje: *Nie trzeba się obawiać, że reforma liturgii – byleby dokonywała się zgodnie z zasadą: Lex credendi legem statuat supplicandi (prawo o modlitwie ma się opierać na prawach wiary) – wyrządził szkodę kultowi zgola wyjątkowemu (LG 66), jaki się należy Najświętszej Maryi Pannie ze względu na Jej niezwykle przywileje, wśród których pierwsze miejsce zajmuje godność Matki Boga. I przeciwnie, nie należy się lękać, że przez rozwój kultu, liturgicznego czy prywatnego, Bożej Rodzicielki może być przyćmiony lub zmniejszony kult „uwielbienia, który oddawany jest Słowu Wcielonemu na równi z Ojcem i Duchem Świętym” (LG 66)<sup>60</sup>. Zamiar został zrealizowany jedynie częściowo, gdyż omówiono tylko „zasadę”, według której kult maryjny znajduje uzasadnienie i fundament w Ewangelii. Adhortacja nie wyjaśnia jednak relacji pomiędzy kultem maryjnym a kultem liturgicznym<sup>61</sup>. Ten brak będzie domagał się uzupełnienia, co zostanie uczynione w *Marialis cultus*.*

Można dostrzec, zarówno w *Signum magnum*, jak i w poprzednich dokumentach Pawła VI troskę o to, aby dla wszystkich było jasne, że reforma liturgiczna kultu maryjnego nie polega na „uśmiercaniu” praktyk pobożności ludowej przez skoncentrowanie się tylko na liturgii, jak to sugerowali progresiści, ale zharmonizowaniu ich z liturgią, uznając, iż jakakolwiek praktyka pobożności ludowej musi być zgodna z duchem pobożności liturgicznej, aby można ją było nazywać autentycznie chrześcijańską<sup>62</sup>.

Szeroko omówione duchowe macierzyństwo Maryi, które wyraża tytuł „Matka Kościoła”, w oparciu o fundament biblijny, pozwala Papieżowi ukazać istotę kultu Matki Bożej w Kościele, który polega na naśladowaniu Jej cnót. Paweł VI konkluduje: *sam Chrystus, dając nam Maryję za Matkę, wskazał Ją tym samym jako wzór do naśladowania*<sup>63</sup>. Wątek naśladowania w kulcie maryjnym zostanie jeszcze mocniej zaakcentowany w *Marialis cultus*. W ten sposób *Signum magnum* jawi się jako pierwsza, obszerniejsza próba Pawła VI przeorientowania pobożności maryjnej, w oparciu o tytuł Maryi jako Matki Kościoła, ale w duchu Soboru Watykańskiego II i w poszanowaniu tradycyjnych form pobożności maryjnej.

<sup>60</sup> TAMŻE, 226-227.

<sup>61</sup> C. COLOMBO, *L'azione direttiva di Paolo VI...*, 66.

<sup>62</sup> TAMŻE, 65.

<sup>63</sup> *Adhortacja apostolska Signum magnum...*, 233.

#### 4.4. *Recurrens mensis october*

Kolejnym znakiem zainteresowania Pawła VI modlitwą różańcową jest adhortacja apostolska *Recurrens mensis october* (7 X 1969 r.)<sup>64</sup>. Papież zaraz na początku wyjaśnia, że różaniec jest cenioną formą modlitwy w pobożności katolickiej i *nic nie stracił ze swej aktualności w kontekście obecnych trudności*<sup>65</sup>. Papież podejmuje temat różańca, gdyż pojawiło się poważne zagrożenie dla pokoju na świecie, nawet „walk chrześcijan między sobą” czy też niezrozumienia w samym Kościele, gdzie „bracia nawzajem się oskarżają i potępiają”<sup>66</sup>. Stąd też jest konieczna modlitwa o pokój. Paweł VI wspomina również 400 rocznicę bulli Piusa V, która ustaliła ostatecznie formę różańca świętego (17 IX 1569 r.).

W adhortacji Papież wyjaśnia naturę pokoju i jego związek z osobą Maryi i modlitwą różańcową, zachęcając do jej odmawiania dzieci i młodzień, chorych i starszych, dorosłych, osoby konsekrowane, biskupów i kapłanów.

W refleksji Pawła VI nad różańcem jako *formą ustaloną przez Piusa V* możemy zauważyć pewne otwarcie na nowe formy tej modlitwy. Papież dopuszcza używanie form różańca *współczesnych, które za zgodą właściwych władz, dostosowują go do dzisiejszych potrzeb*. Dla Pawła VI różaniec jest nie tylko „streszczeniem Ewangelii”, ale też „już nabożeństwem Kościoła”<sup>67</sup>.

### 5. Dążenia do odnowy różańca

Bezpośrednim impulsem do przygotowania adhortacji *Marialis cultus* okazały się petycje różnych środowisk wiernych, stowarzyszeń i osób indywidualnych, które prosiły Pawła VI, aby uznać różaniec za modlitwę liturgiczną i zalecić jego odmawianie; inni życzyliby sobie jego odnowienia, albo też sprzeciwiali się jakimkolwiek zmianom. Wszystkie te inicjatywy należy widzieć w kontekście „kryzysu maryjnego” w Kościele jako próby przezwyciężenia go<sup>68</sup>.

<sup>64</sup> PAULUS PP. VI, Adhortatio Apostolica *Recurrens mensis october*, AAS 61(1969) 649-654.

<sup>65</sup> TAMŻE, I, 1.

<sup>66</sup> TAMŻE, I, 2.

<sup>67</sup> TAMŻE, IV, 2.

<sup>68</sup> A. BUGNINI, *La riforma liturgica...*, 843. Por. T. MASSON, *Le Rosaire après le Concile*, Roma 1968; E.M. ROSSETTI, *Il rosario rinnovato*, Milano 1972; *Documento di base sul rinnovamento del rosario*, Bologna 1972. Należy pamiętać, że wszelkie zmiany formy modlitwy różańcowej były zastrzeżone dla Stolicy Apostolskiej. W 1973 r. Kongregacja ds. Biskupów przypomniła, że tajemnice różańca nie mogą zostać zmienione przez biskupa, zanim nie uzyska zgody własnej Konferencji

Petycje dotyczące promowania różańca wśród wiernych spotykały się na pewno ze zrozumieniem Pawła VI, który przecież już od dawna, od początku swojego pontyfikatu, usiłował wspierać tę tradycyjną praktykę pobożności maryjnej<sup>69</sup>. Nadto, należy pamiętać o maryjnym wymiarze w duchowości i posługiwaniu papieża Montiniego<sup>70</sup>.

Wśród wielu podobnych „różańcowych” inicjatyw jedna okazała się tą, która rozpoczęła proces tworzenia *Marialis cultus*. Chodzi o petycję o. Patricka Peytona z USA, dyrektora czasopisma „The Family Rosary” i wielkiego apostoła różańca rodzinnego. O. Peyton skierował 13 V 1970 r. list do Pawła VI z prośbą o uznanie za „modlitwę liturgiczną” odmawianie różańca w rodzinie<sup>71</sup>. Prośba o. Peytona została przez Sekretariat Stanu przekazana do Kongregacji Kultu Bożego 8 X 1970 r., z sugestią, by przygotować projekt papieskiego dokumentu, który zachęciłby do odmawiania różańca w rodzinach<sup>72</sup>. Kongregacja uznała jednak, że sprawa jest na tyle ważna, że należy ją omówić w szerszym kontekście kultu maryjnego, uwzględniając proces reformy liturgicznej i pragnienie ożywienia czci względem Matki Bożej, która osłabła po Soborze, albo też pojawiły się w niej elementy nie zawsze zgodne z nauczaniem Soboru<sup>73</sup>.

Rozpoczęto zatem prace nad redagowaniem dokumentu maryjnego, który odpowiedziałby zarówno na kierowane do Pawła VI petycje czcicieli Matki Bożej, jak również na istniejącą trudną sytuację pobożności maryjnej w posoborowym Kościele. Chodziło o omówienie kultu maryjnego w świetle liturgicznej odnowy życia Kościoła.

---

Episkopatu i Stolicy Apostolskiej (*Ecclesiae imago* 91a, z dnia 22 II 1973 r.). R. BARILE, *Il rosario salterio della Vergine*, Bologna 1990, 313-314.

<sup>69</sup> Zob. zestaw jego wypowiedzi o różańcu: D. BERTETTO, *La Madonna nella parola di Paolo VI*, Roma 1980, 425-434.

<sup>70</sup> Zob. G.B. MONTINI, *Sulla Madonna. Discorsi e scritti 1955-1963*, red. R. LAURENTIN, Brescia 1988; M. MARCOCHHI, *La pietà mariana negli scritti del giovane Montini*, w: *Magistero e pietà mariana...*, 18-38; I. BIFFI, *L'azione pastorale mariana dell'arcivescovo Montini*, w: TAMŻE, 39-51.

<sup>71</sup> I. CALABUIG, *Introduzione alla lettura...*, 69.

<sup>72</sup> Echo tej sugestii odnajdujemy później w *Marialis cultus*, która traktując szeroko o różańcu, odnosi się do jego obecności w pobożności rodziny, jako domowym sanktuarium Kościoła: *Obecnie zaś, w łączności z zamierzeniami Naszych Poprzedników, pragniemy gorąco zalecić odmawianie Różańca maryjnego w rodzinach. Sobór Watykański II wyraźnie wskazał, że rodzina, pierwsza i żywotna komórka społeczności, „przez wzajemną miłość swych członków i przez modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga okazuje się niejako domowym sanktuarium Kościoła” (AA 11). Zatem rodzina chrześcijańska okazuje się jakby domowym Kościołem (LG 11), jeśli jej członkowie – stosownie do zadania i sytuacji każdego z nich – wspólnie popierają sprawiedliwość, jeśli spełniają dzieła miłosierdzia, poświęcają się służbie braciom, biorą udział w działalności apostolskiej podejmowanej przez większą wspólnotę miejscową i czynnie uczestniczą w jej liturgicznych obrzędach (AA 11); jeśli wreszcie zanoszą do Boga wspólne modlitwy (nr 52).*

<sup>73</sup> A. BUGNINI, *La riforma liturgica...*, 843.

## 6. Prace redakcyjne nad *Marialis cultus*

Zadanie opracowania wstępnego projektu dokumentu poświęconego kultowi maryjnemu powierzono Ignazio Calabuigowi, serwicie, we współpracy Wydziału Teologicznego „Marianum” (prowadzonego przez serwitów)<sup>74</sup>. W sprawozdaniu dla Pawła VI z dnia 27 maja 1971 r. napisano, że trwają prace nad dokumentem na temat pobożności maryjnej, szczególnie nad różańcem. Wyjaśnia się też, że nie można go było przygotować przed majem, ale jest nadzieja, że uda się przedstawić w takim czasie, by można go było opublikować na październik. Niestety, zagadnienie okazało się na tyle trudne i obszerne, że terminów nie udało się dotrzymać. Dopiero w grudniu 1971 r. udało się przygotować *projekt wstępny*, który składał się z trzech części: 1) kult liturgiczny Matki Bożej, ze szczególnym uwzględnieniem odnowionej liturgii rzymskiej; 2) wskazania dla ożywienia pobożności maryjnej; 3) pobożna praktyka różańca<sup>75</sup>.

W styczniu 1972 r. projekt został przeanalizowany przez Kongregację Kultu Bożego i 8 stycznia wysłany konsultorom i ok. 20 teologom różnych narodowości. Konsultacje wypadły pozytywnie. Poza jedną opinią, wszystkie pozostałe wyrażały się bardzo pochlebnie o przedstawionym im projekcie, zarówno jeśli chodzi o ogólny plan, jak też zawartą w nim doktrynę.

### *Schemat pierwszy*

W oparciu o sugestie otrzymane od konsultorów zredagowano pierwszy schemat dokumentu papieskiego i przedstawiono Papieżowi 12 IX 1972 r. Od tej chwili jedynie Papież mógł wносить poprawki lub uwagi do tekstu, gdyż ze względu na rangę dokumentu (jako papieskiego) nie przedstawiano go ani konsultorom, ani członkom Kongregacji Kultu Bożego. Zajmował się nim bezpośrednio sam Papież. On też 13 stycznia 1973 r., za pośrednictwem Sekretariatu Stanu, przesłał do Kongregacji Kultu Bożego swoje obserwacje, prośby o wyjaśnienia lub wniesienie poprawek do tekstu. Dokument, jako całość, Papież oceniał jako dobry i dobrze zrobiony, ale za długi i prosił o jego skrócenie, a w niektórych punktach uproszczenie. Stwierdził też, że winien on przyjąć formę „adhortacji apostołskiej”.

<sup>74</sup> TAMŻE.

<sup>75</sup> *Iter redakcyjny adhortacji*: TAMŻE, 843-846, a TAKŻE: J.-P. SIEME LASOUL, *Genèse et aperçu historique de la „Marialis cultus”*, „Marianum” 59(1997) fasc. 1, 75-79.

## *Schemat drugi*

Zgodnie z sugestiami Papieża tekst skrócono (z 56 do 45 stron), poprawiono i ponownie mu go przedstawiono 14 marca 1973 r.

6 kwietnia Papież przesłał Kongregacji Kultu Bożego „Notę dotyczącą projektu Adhortacji Apostolskiej o kulcie Błogosławionej Dziewicy”. Zasadnicze uwagi Pawła VI dotyczyły tym razem fragmentów poświęconych modlitwie różańcowej.

Zważywszy na to, że rozpoczęcie prac nad tym dokumentem wiązało się z prośbami o odnowienie różańca, dlatego jego projekt zawierał odpowiednie wskazania. Przyjmując zasadę różnorodności form, zaproponowano trzy formy modlitwy różańcowej:

1) tradycyjna, zachowująca dotychczasowy układ tajemnic (choć z możliwością szukania innego) z podziałem na radosne, bolesne i chwalebne;

2) forma odnowiona, zawierająca krótką lekturę biblijną, Ojcze nasz (także odmawiane tylko raz na początku), recytacja Zdrowaś Maryjo z możliwością wprowadzenia klauzuli po imieniu Jezus.

3) celebrowanie różańca we wspólnocie, o strukturze celebrowania słowa Bożego (z lekturami, śpiewami, homilią i recytacją *Ave Maria*, nawet tylko jeden dziesiątek).

Propozycja zatem bardzo odważna i nowa. W pewien sposób wychodząca naprzeciw tym, którzy oczekiwali reformy różańca. Jednakże Papież nie podjął tej drogi odnowy (choć dopuszczał taką możliwość w *Signum magnum*). W przesłanej Nocie napisał, że druga i trzecia forma nie mogą być nazwane „różańcem”, gdyż ten ma określoną strukturę i nie można jej zmieniać. Należy zatem pozostawić różaniec taki, jaki jest, zaś by ożywić pobożność maryjną niech adhortacja zaleca, obok różańca, także inne pobożne praktyki, jak np. „Godzina Maryjna”, maryjne spotkania modlitewne, i inne. Te nowe praktyki jednak nie mogą być przedstawiane jako formy różańca. Gdyby bowiem ogłosić adhortację z takim nauczaniem o różańcu, wówczas – podkreślił Paweł VI - wierni powiedzieliby: „Papież zmienił różaniec”. Dlatego Papież uważał, że psychologiczny efekt odnowy byłby „tragiczny”. A to z tej racji, że różaniec jest modlitwą „ubogiego”, analfabety, niewidomego, chorego... Żadna zmiana nie może przynosić szkody „prostym” i „ubogim”.

Papież uznał zatem – jak podkreśla Calabuig – że propozycja uznania różańca za modlitwę liturgiczną nie może być rozpatrzona pozytywnie w aktualnej sytuacji Kościoła<sup>76</sup>.

<sup>76</sup> I. CALABUIG, *La portata liturgica della esortazione apostolica Marialis cultus*, „Notitiae” 93-94(1974) 198-216.

Papież przypomniał, by adhortacja nie zajmowała się zbytnimi szczegółami, a skoncentrowała się na ogólnych zasadach i wskazaniach (co według Papieża czyni doskonale), zaś odpowiednie adaptacje pozostawiła Konferencjom Biskupów.

### *Schemat trzeci*

27 kwietnia 1973 r. poprawiony schemat przekazano Papieżowi, który 5 czerwca przesłał kolejne spostrzeżenia. Odnosiły się one głównie do fragmentów wiążących się z różańcem. Papież prosił o wykreślenie uwagi dotyczącej „innego porządku” tajemnic. Różaniec ma zostać niezmieniony, ale oprócz niego należy proponować nowe formy pobożności maryjnej.

### *Schemat czwarty*

Ukończony 12 czerwca 1973 r. Wykreślono z niego wszelkie wskazówki dotyczące odnowy różańca, ale zachowano uwagę o „pobożnych praktykach, które są inspirowane różańcem” (por. MC 51). Papież podał jeszcze swoje sugestie i przesłał tekst do Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan i do Kongregacji Doktryny Wiary.

### *Schemat piąty*

Ostatni schemat dokumentu przesłano Papieżowi 4 listopada 1973 r. razem z całym *iter* redakcyjnym, z synopsą tekstów poprawionych, skreślonych lub ponownie wprowadzonych. Ostatnie uwagi Papieża sprawiły, że do tekstu włączono trzy nowe aspekty wykładu: o wzorczości Maryi dla modlitwy osobistej chrześcijan, o ważności teologicznej i wartości duszpasterskiej kultu maryjnego. Poszerzono też fragment dotyczący rangi uroczystości Zwiastowania i Wniebowzięcia. Mocniej zaakcentowano zachętę, aby odstąpić od zwyczaju odmawiania różańca podczas celebracji liturgicznych.

### *Papieskie zatwierdzenie i oficjalna prezentacja*

31 XII 1973 r. Sekretariat Stanu poinformował (list nr 249283) o zatwierdzeniu przez Pawła VI tekstu adhortacji<sup>77</sup>. Rozpoczęto przygotowania do druku w języku włoskim i łacińskim (tekst adhortacji był

<sup>77</sup> A. BUGNINI, *La riforma liturgica...*, 846.



redagowany w języku włoskim<sup>78</sup>). Adhortacja nosi datę 2 lutego 1974 roku<sup>79</sup>.

Oficjalna prezentacja maryjnego dokumentu odbyła się 25 marca, której dokonał Jean Galot SJ, profesor uniwersytetu „Gregorianum”<sup>80</sup>. *Dziś został opublikowany tekst Marialis cultus* – mówił o. Galot. *Trzeba go widzieć jako kolejny krok w pracach posoborowych w kierunku odnowy i rozwoju kultu chrześcijańskiego. Pobożność do Matki Pana jest elementem koniecznym i znaczącym tegoż kultu, który winien odpowiadać jednemu miejscu, jakie Maryja zajmuje w planie zbawienia*<sup>81</sup>.

J. Galot omówił cel nowego dokumentu, strukturę i zasadność jego powstania. Przypomnił szeroki kontekst posoborowych wysiłków reformy, a szczególnie sytuację, w jakiej znalazła się mariologia i kult maryjny. Stąd też wolą Pawła VI było zharmonizowanie kultu maryjnego ze zdrową tradycją, z odnową liturgii, z rozwojem teologii i religijną wrażliwością współczesnego człowieka<sup>82</sup>.

## 7. Pierwsze komentarze

Nowy dokument maryjny Pawła VI został dobrze przyjęty przez środowiska mariologiczne, szczerze zatroskane o odnowę kultu maryjnego<sup>83</sup>. Od razu został uznany za „kamień milowy” w historii kultu Matki Pana w Kościele i skuteczną pomoc w kształtowaniu poprawnej pobożności maryjnej<sup>84</sup>.

Podkreślano więc *Marialis cultus* z nauczaniem Soboru, szczególnie ósmym rozdziałem *Lumen gentium*, oraz z dotychczasowym nauczaniem Pawła VI o kulcie maryjnym, które uzupełniała i precyzowała<sup>85</sup>. Adhor-

<sup>78</sup> I. CALABUIG, *Introduzione alla lettura...*, 67, przypis 1.

<sup>79</sup> PAULUS PP. VI, *Adhortatio apostolica ad Episcopos universos pacem et communionem cum Apostolica Sede habentes: de Beatae Mariae Virginis cultu recte instituendo et augendo*, 2 februarii 1974, AAS 66(1974) 113-168.

<sup>80</sup> J. Galot cieszył się wysokim uznaniem u Pawła VI, który korzystał z jego prac dotyczących uzasadnienia tytułu Maryi jako Matki Kościoła. Zob. G. COLOMBO, *L'azione direttiva di Paolo VI...*, 59.

<sup>81</sup> *Exhortation Apostolique „Marialis cultus” de S.S. Le Pape Paul VI à tous les Évêques en paix et communion avec le Siège Apostolique pour le bon ordonnancement et le développement du culte envers la Bienheureuse Vierge Maria*, „La Documentation Catholique” 71(1974) 319. Cyt. za: S.C. NAPIÓRKOWSKI, „*Marialis cultus*” - wielka karta..., 79.

<sup>82</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, „*Marialis cultus*” - wielka karta..., 79.

<sup>83</sup> J.-P. SIEME LASOUL, *Genèse et aperçu historique...*, 80-85.

<sup>84</sup> M. PELLEGRINO, *L'esortazione di Paolo VI è una pietra miliare nella devozione alla Madonna*, „Rivista Diocesana Torinese” (1974) 181.

<sup>85</sup> B. BILLET, *Notes mariales. L'Exhortation apostolique „Marialis cultus”*, „Esprit et Vie” 40(1974) 550.

tacja w zasadzie zamierzała nie tylko promować doktrynę Soboru, ale przede wszystkim zgodnie z jej wytycznymi ukierunkować pobożność maryjną<sup>86</sup>.

Nie wszyscy jednak akceptowali tytuł adhortacji. Uwagi krytyczne wyraził R. Laurentin, który zauważył, że użyta terminologia (neologizm „kult maryjny”) jest bardziej wyrazem czasów kontrreformacji, aniżeli czasów odnowy posoborowej. Niemniej jednak samą adhortację ocenił bardzo wysoko, jako „dyskretne echo Soboru” i uznał jej ogromną wartość w kształtowaniu maryjnych praktyk pobożnych zgodnie z zasadami: biblijną, liturgiczną, ekumeniczną i antropologiczną<sup>87</sup>.

Dostrzeżono również duże znaczenie nowej adhortacji dla dialogu ekumenicznego, podkreślając, że przyczyni się ona do odnowienia dialogu na temat roli Maryi w teologii, liturgii i pobożności, z uwagi na zaakcentowane aspekty: trynitarny, chrystologiczny, eklezjologiczny<sup>88</sup>.

*Marialis cultus* jest widziana jako „najważniejszy dokument maryjny w nauczaniu Pawła VI”<sup>89</sup>, którego „zasadnicze elementy” można odnaleźć już w homiliach abpa Montiniego<sup>90</sup>. Głębsze zaś analizy ukazywały istotną zależność *Marialis cultus* od *Lumen gentium* i jej nauczania o Matce Bożej. Szukano nie tylko podobieństw i różnic, ale też elementów nowych, które rozwijały mariologię soborową<sup>91</sup>.

## 8. Zakończenie

Adhortacja *Marialis cultus* jest dojrzałym owocem posoborowej odnowy liturgicznej w Kościele. Refleksja nad genezą jej powstania wykazała, że w znacznym stopniu stanowi też wyraz głębokiego zaangażowania się Pawła VI w trudny, czasami bolesny, proces odnowy kultu maryjnego. Papieżowi bardzo zależało na wzroście i pogłębieniu pobożności maryjnej w duchu wskazań Soboru Watykańskiego II. Nowa adhortacja wyraża myśl i pobożność maryjną Papieża, który osobiście wpływał na jej kształt. Paul Poupart, bliski współpracownik Pawła VI,

<sup>86</sup> Y. CONGAR, *Sur la conjoncture présente de la publication de l'Exhortation Marialis cultus*, „La Maison Dieu” 121(1975) 119-120.

<sup>87</sup> R. LAURENTIN, *Marie aujourd'hui*, „La Vie Spirituelle” 128(1974) 446-447.

<sup>88</sup> M. THURIAN, *Marie et l'Eglise, à propos de l'Exhortation apostolique de Paul VI Marialis cultus*, „La Maison Dieu” 121(1975) 98-117; A. KNIAZEFF, *Mater, Advocata, Testis*, „La Maison Dieu” 121(1975) 108-113.

<sup>89</sup> I. CALABUIG, *In memoriam...*, 40\*.

<sup>90</sup> R. LAURENTIN, *Introduzione*, w: G.B. MONTINI, *Sulla Madonna...*, 8.

<sup>91</sup> G. GOZZELINO, *La sensibilità e i contenuti teologici della „Lumen gentium” e della „Marialis cultus”*, „Rivista Liturgica” 63(1976) 291-314; S. MEO, *La „Marialis cultus” e il Vaticano II...*, 112-131.

podkreślał osobiste angażowanie się Papieża w każdy przygotowywany dokument, homilię czy inne wystąpienie. *W sprawie „Marialis cultus” działał podobnie jak we wszystkich innych przypadkach, a może jeszcze więcej, ponieważ chodziło tu o coś, co dotyczyło serca życia Kościoła, życia wiary i modlitwy. Rzeczywiście, jeśli istnieje jakaś dziedzina, której nie pozostawiał jej własnemu biegowi, lecz sam podejmował odpowiedzialność, to par excellence ta*<sup>92</sup>.

W *Marialis cultus* wierność Pawła VI soborowej mariologii spotkała się z jego szacunkiem dla pobożności ludowej: *Było u niego – wspomina Poupard – przymierze troski o naukowość, o teologię w ścisłym tego słowa znaczeniu i woli uszanowania tego wielkiego nurtu pobożności maryjnej, którą można nazwać „ludową” w dobrym tego słowa znaczeniu. Owa troska teologiczna i duszpasterska odgrywała niewątpliwie doniosłą rolę w tym, co przeżywał, mówił i pisał w związku z pobożnością maryjną, z kultem Maryi*<sup>93</sup>.

W nowej adhortacji chciał wykazać – wbrew licznym krytykom - że proces odnowy i oczyszczania liturgii Kościoła nie szkodzi, ale służy dobru pobożności maryjnej.

Czy Paweł VI osiągnął zamierzony cel? Komentatorzy podkreślają fakt, że *Marialis cultus* nie spotkała się z należyтым zainteresowaniem<sup>94</sup>. *Pozwala to przeczuć trudności, jakie napotyka pobożność maryjna zorientowana w zdyscyplinowanym i wyważonym duchu papieskiego pisma. Jednym taka pobożność wydaje się zbyt chłodna, nieprzemawiająca do serca; inni nie dostrzegają sensu całokształtu maryjności, ciągle nie widzą jej miejsca, wydaje im się ona w jakiejś mierze zbędna. Stanowi to wielkiej wagi problem duszpasterski*<sup>95</sup>.

Adhortacja nie przyniosła „nowej wiosny maryjnej”, czego oczekiwano po okresie posoborowego „oziębienia”<sup>96</sup>. Jej pierwsze oznaki nadeszły wraz z pontyfikatem Jana Pawła II. Niemniej jednak rola *Marialis cultus* jest nie do przecenienia w rozwoju czci Matki Bożej w Kościele; powoli, ale skutecznie zmienia jej kształt, inspirując proces odnowy i oczyszczania pobożności maryjnej. Rozpoczęty, z dniem publikacji, proces recepcji *Marialis cultus* Pawła VI trwa nadal.

Ów proces recepcji wymaga czasu i cierpliwości, bo dotyczy nie tylko ksiąg liturgicznych i wszelkiego rodzaju pobożnych praktyk ma-

<sup>92</sup> P. POUPARD, *Paul VI et Marie*, „Cahier Marialis” (1978) nr 115, 263. Cyt. za: S.C. NAPIÓRKOWSKI, „*Marialis cultus*” - wielka karta..., 74.

<sup>93</sup> TAMŻE, 71.

<sup>94</sup> G. GOZZELINO, *La sensibilità e i contenuti...*, 314.

<sup>95</sup> P. LIPPERT, *Miesiące maryjne*, w: *Cześć Maryi dzisiaj. Propozycje pastoralne*, red. W. BEINERT, Warszawa 1992, 323 (wyd. niemieckie w roku 1982).

<sup>96</sup> G. COLOMBO, *L'azione direttiva di Paolo VI...*, 77.

ryjnych, ale przede wszystkim ludzkich serc. Potrzeba zatem zarówno stanowczej postawy wobec wypaczeń w kulcie maryjnym, jak też ciepłego towarzyszenia w trudnym, a czasem i bolesnym, procesie dojrzewania zdrowej pobożności maryjnej. Wspomniany proces wymaga też stałej wrażliwości i wystrzegania się rutyny oraz złudnej satysfakcji, że zewnętrzny udział w praktykach kultu maryjnego jest już wystarczającym znakiem autentycznej pobożności maryjnej. To raczej wyzwanie, by tę pobożność kształtować według zasad *Marialis cultus*. Stąd też wielkie i ważne zadanie recepcji adhortacji Pawła VI nadal jest szczególnym zadaniem dla sanktuariów maryjnych i różnych wspólnot o charakterze maryjnym. Potrzeba też głębszej współpracy – w ostatnich latach już coraz żywszej! – między mariologami, liturgistami i duszpasterzami, aby jej owocem były nowe pomoce w kształtowaniu odnowionego kultu maryjnego.

Cześć Matki Pana, zgodna z aktualnym nauczaniem Kościoła, na pewno będzie skuteczną szkołą autentycznej pobożności i duchowości maryjnej. Oby troska o jej żywotną prawdę i piękno ożywiała wszystkich, którzy przyjmują Maryję „do siebie” (por. J 19, 27) jako Matkę i Nauczycielkę.

Ks. dr Janusz Kumala MIC  
Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”

ul. Klasztorna 4  
PL - 62-563 Licheń  
e-mail: kumala@konin.home.pl

## La genesi dell'esortazione *Marialis cultus*

(Riassunto)

30 anni fa Paolo VI pubblicò l'esortazione apostolica *Marialis cultus* sul rinnovamento del culto mariano. L'autore ci presenta lo studio sulla genesi di quel documento papale. La prima parte dell'articolo delinea ampiamente il contesto liturgico e mariologico in cui spuntò l'idea dell'esortazione. Si dovrebbe indicare soprattutto due ispirazioni: l'insegnamento del Vaticano II e la cosiddetta “crisi mariana 1964-1974”. Il difficile cammino del rinnovamento liturgico riguardava anche il culto mariano. Paolo VI affrontava il tema mariano nei documenti: *Mense Maio*, *Christi Matri*, *Signum magnum*, *Recurrentis mensis october*. Il movimento per il rinnovo del rosario fu il punto di partenza per la redazione del nuovo documento, e cioè di *Marialis cultus*. L'autore segue le diverse tappe della redazione del documento mettendo in luce lo sviluppo del contenuto e il ruolo di Paolo VI. L'articolo si conclude con la presentazione dei alcuni commenti dell'esortazione.